

Hieronimowie,

i pocz. Siemno,

iżeckiego.

Wspomnienie zbrodni niemieckich.

1) Dzieło się to w roku 1943. 20 sierpnia w wsi Piaskowie. Kiedy rano o godzinie 6 zebrał wszystkich mężczyzn i panien, mieli zrobioną listę i odczytywali. Hostali tylko starzy i dzieci. Zabrali też i matki od dzieci matych. Dzieci stali pod płotem, a matki wywozili. Wywieźli wszystkich na elichatów. Robił się krzyk i płacz. Zabrali też mojego tatusia i siostrę. Siostra była na elichatowie i chodziła do roboty za Tarnob. Robiła 30 km drogi co dzień. Praca była ciężka w ziemi. Robiła 5 metr. rowu co dzień. Tatusia zabrali potem do Temborzyna. Siostra uciekła z elichatowa później jeździli po wsi i znów ją zabrali do elichatowa. Kiedy już się robota skończyła, to siostrę wywieźli na Starok. Nie mieliśmy wiadomości 3 miesięcy. Tatusia zabili Niemcy w Temborzynie 5 września 1943 r. Tatus zostawił swój plecak, w którym miał chleb i wrócił się po niego. Powiedzieli, że chciał uciec. Wystawili go pod mur i zabili. Pochowali go za stołotą. ellamusia jak się dowiedziało to chciał zażądać zwłoki przewieźć. Robiła tłumny i poszła do kapitana zapytać się czy będzie wolno, ale pozwolenstwa nie dostała. Dopiero, kiedy

403

ekierney, wyszli, a nadeszli Ruskie, dopiero przewiezli tatusia mo

nasz cmentarz. I teraz musimy sie tak same męczyć.

Róg hofia, kl. VI